

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce — Rosya — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie celne względem przesyłek i korespondencyi rządowych.)

Niemiecko-austryacki, celny i handlowy traktat z dnia 19. lutego 1853 zawiera wiele warunków, ułatwiających obopólne zbliżenie i komunikacyę. Zresztą nie chodzi tu o sam system celi, lecz raczej o postępowanie celne, dla nadania mu, ile tylko można, jednostajności, która znowu na ożywienie i poparcie ruchu komunikacyi pomyślny wpływ wywrzeć musi. C. k. austryacki rząd nakazał w tym zamiarze w niektórych pogranicznych okręgach monarchii, a niedawno w kameralnym okręgu Leitmeritz zaprowadzić dla próby manipulacyjne urządzenie niemieckiego celnego związku. Rozporządzenie c. k. ministerstwa handlu z dnia 15. października b. r. obwieszcza, że królewsko-pruski, król. saski i król. bawarski rząd przyznały wolną od opłaty portoryę korespondencyom rządowym i przesyłkom pieniężnym do władz i urzędów zaprowadzonych w Austryi na mocy handlowego traktatu z dnia 19. lutego 1853, dlategoż c. k. urzędy pocztowe mają w równy sposób jako wolne od opłaty portoryi traktować korespondencye i przesyłki do król. pruskich, król. saskich i król. bawarskich celnych władz i urzędów. Tylko względem komunikacyi zaprowadzonych na król. pruskim terytorjum c. k. urzędów celnych zostaje tą razą waga wolnych od portoryi przesyłek ograniczona na maxymum 20 funtów na każdą przesyłkę pojedynczą. Rozporządzenie to wydane dla ulgi w komunikacyi wzajemnej ujednostajni niezawodnie czynności celnych urzędów.

(Rozporządzenie celne względem rzeczy obrażających moralność.)

C. k. ministerjum finansów rozporządziło w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież najwyższej władzy policyjnej, że jeżeli do którego z celnych urzędów na granicy nadejdą rzeczy ubliżające moralności, powinien celny urząd zwrócić uwagę strony, że komora zezwala wprawdzie przesłać rzeczy, ulegające przepisom ustawy o prasie z 27. maja 1852 i rozporządzeniu ministerstwa finansów z 13 września 1852, do celnego urzędu, który będzie upoważniony odebrać cło należyte, jednakże wprowadzenie dozna trudności ze strony władzy policyjnej. Jeżeli strona pomimo tej przestrogi nie skłoni się do zwrotu takich rzeczy za granicę, należy je przesłać do głównego celnego urzędu w głębi kraju, poczem decydować ma albo władza policyjna miejscowa albo odnośny urząd obwodowy w porozumieniu z głównym urzędem celnym.

(P. Pfordten minister bawarski przyjechał do Wiednia. — Prace około kolei żelaznej galicyjskiej idą pospieszniej.)

Wiedeń, 2go listopada. Bawarski prezydent ministrów P. v. d. Pfordten przybył tu w środę wieczór, a we czwartek o god. 11. przed południem miał konferencyę z panem ministrem spraw wewnętrznych Jego Excellencyi hr. Buol.

Brygadę robotników na przestrzeni kolei żelaznej z Krakowa do Bochni wynoszącą dotychczas 7000 ludzi pomnożono teraz o 3000, tak iż w ogóle pracuje obecnie nad tą przestrzenią 10,000 ludzi. Wojsko to stoi pod rozkazami pana generała-majora Mandel, który zamieszkał w Wieliczce, zkąd kieruje wszystkim. (Ll.)

(Czynność uwolnienia od ciężarów gruntowych rozpoczęta w Siedmiogrodzie.)

Hermanstad, 26. października. Ustanowiona już jest krajowa komisya by przeprowadzić uwolnienie od ciężarów gruntowych w Siedmiogrodzie i rozpocząć swą czynność dnia 1. listopada. Z tym dniem będą także przeniesione sprawy likwidacyjnej komisji dotyczące się zaliczki urbaryalnej na komisję uwolnienia od ciężarów gruntowych w Hermansztadzie.

Hiszpania.

(Wiadomości z Kuby. — Wezwanie deputowanych na 8. listopada.)

Z Madrytu d. 24. października donosi gazeta madrycka, że wszelkie wiadomości z wyspy Kuby po dzień 9. września były po-

mysłne; w Madrycie zaś samym obchodzono d. 22. października wielką uroczystość publiczną i z całą okazałością. Za rozkazem królewskim wydał minister spraw wewnętrznych okólnik do gubernatorów wszystkich prowincyi z zaleceniem ażeby deputowanym zbierającym się na sejm w Madrycie czynić wszelkie ułatwienia w podróży, by na dniu 8. listopada stanąć mogli w Madrycie. Dokument ten zaczyna od słów: „Królowa, którą niech Bóg zachowa! pragnąc ażeby deputowani, otrzymawszy zaszczyt reprezentowania narodu, mogli się znajdować na uroczystości otwarcia kortezów i t. d.

Anglia.

(Doniesienia z dziennika pisanego pod Sebastopolem.)

Z dziennika pisanego pod Sebastopolem, który podaje *Times*, podajemy dwa ciekawsze doniesienia:

Dnia 11. października. Wczoraj w nocy otworzyły nasze wojska przekopy w obec Sebastopola. Rosyianie utrzymywali przez cały dzień straszny ogień. Co minuta dawali ognia z dział najcięższego kalibru, jednakże to nie przeszkodziło naszemu dzielnemu wojsku wznosić baterye wśród grzmotu dział. Około południa postrzegłem okręt pod austryacką banderą przed Sebastopolem. Fort Konstantego wymierzył na odległość 2500 jardów ogień przeciw temu okrętowi, ale okręt zdawał się nie zważać wcale na rosyjskie bomby i kule, które pośród jego masztów świstały. Nareszcie paropływ „Firebrand“ pospieszył austryackiemu okrętowi w pomoc i wyciągnął go liną holowniczą z doniosłości strzału dział rosyjskich. Okazało się, że ten okręt naładowany sianem dla armii angielskiej, nie miał załogi, i sam bez wszelkiego kierunku pędził na Sebastopol, gdzie prawie cudem wśród ognia ocalał.

Turecy, którzy spółnie z naszą armią walczą, nie bardzo są świetną akwizycją. Ci biedni żołnierze pracują z ochotą i bez uprzykrzenia, chociaż doznali największego niedostatku. Bóg wie dlaczego, ale turecki rząd zamiast weteranów z armii Omera Baszy, przysłał nam samych nowicuszów. Wielu z nich są już podstarzali ludzie, ale zawsze rekruci, którzy ledwo rok noszą karabin i w domu bawili się bałwierstwem, krawiectwem lub kramarstwem. Z tem wszystkiem pracują dzielnie i z taką cierpliwością, która nas prawie zawstydza. Zapewniają, że tych 8000 ludzi wysadzono na ląd bez żywności — posłano za nimi z Marsylii kilka beczek sucharów, wszystko to było wkrótce spożyte. Od czasu bitwy nad Almą aż do 10. października żył każdy z nich dwoma sucharami dziennie. Nie mieli nawet tytoniu, tej jedynej wygody. Ale teraz opływają we wszystko; Angliacy zajęli się ich wyżywieniem, mają podostatkiem kawy, cukru i ryżu. Wielu prawowiernych razi tylko widok naszej wołowiny solonej, która się im jakby przyprowiona wieprzowiną wydaje. Gdy im onegdaj odwiedził, pracowali z wielką ochotą, a drudzy kopali sobie wygodne jamy w ziemi i ogradzali płotami; zaden Anglik niebyłby wpadł na myśl podobną. Te pięć bateryi są nieocenione w obronie gościńca Bałakławy; za takimi szaniami będą Turcy bronić się do ostatniego.

Francya.

(Poczta paryska. — Raport sanitarny z Oryentu. — W Algierze świeże wojska. — Fregata Jeanne d'Arc uszkodzona. — Nadanie orderu legii honorowej. — Wychodźstwo do Ameryki.)

Paryż, 26. października. Podług doniesienia *Monitora* otrzymał minister spraw wewnętrznych od pana Michała Levy, dyrektora korpusu sanitarności przy armii orientalnej bardzo pomyślny raport o stanie chorych i ranionych.

— Jenerał Yussuf niepowraca ztąd do Oryentu lecz do Algieru. Niesądzą, by rząd zdecydował się wśród terażniejszych stosunków na zaproponowaną ze strony jenerała Randon nową expedycję przeciw Kabyłom, ponieważ najlepsze wojska afrykańskie są już po części w Oryencie, a poczęści wkrótce tam odpłyną, a w Algierze mają je zastąpić niećwiczone jeszcze wojska.

Podług doniesień z Shanghai z 16. sierpnia osiadła francuzka fregata „Jeanne d'Arc“ na mieliźnie. Po pięciodniowej pracy udało się ją wydobyć i zaciągnąć do wspomnianej zatoki, gdzie ma być zrestaurowana. Robotami około jej wydobycia kierował sam admirał Laguerre.

— Kilku oficerów byłej gwardyi królewskiej mianował Cesarz kawalerami legii honorowej. *Monitor* dodaje wyraźnie, że Król Karol X. pozwolił nadać tym oficerom wspomniany order, mianowicie 1. sierpnia 1830 w Ramouillet (po rewolucyi lipcowej).

— Rząd zwraca teraz szczególną uwagę na wychodźstwo europejskie, o ile odbywa się przez Francję. Ministrowie spraw wewnętrznych, handlu, marynarki i spraw zagranicznych kazali każdy w swoim zawodzie, przedsiębrać rozmaite poszukiwania, i mianowano komisję dla rozpoznawania wszystkich kwestyi dotyczących się wychodźstwa. (W. Z.)

Niemce.

(Poufna depesza barona Manteuffel do pruskiego ambasadora w Londynie.)

Berlin, 1. listopada. „*Indep. belge*“ zawiera dosłowną treść poufnej depeszy barona Manteuffla do pruskiego ambasadora w Londynie hrabi Bernstorff, w której odiera w imieniu gabinetu Berlińskiego wszelką solidarność z notą, którą hrabia Nesselrode odrzucił cztery punkta gwarancyi. Dokument ten opiewa: Do Jego Excelencyi hrabi Bernstorff w Londynie.

(Poufnie).

Berlin, 5. września 1854.

Panie Hrabio! Depeszę hrabi Nesselrode do księcia Gerczakowa z d. 14. sierpnia, którą miałem już zaszczyt przesłać W. Excel. zakomunikowano nam przez ambasadora Rosyi jako dodatek do innej do barona Budberga przesłanej i również tu załączonej depeszy z tego samego datu. Mielśmy powód dziwić się względem solidarności, jaką w tej depeszy chcą włożyć na nas pod względem dawniejszych deklaracyi gabinetu Petersburskiego, a którą w załączonej tu w kopii depeszy do barona Werthera musiałem odeprzeć. Obydwie załączone tu kopie przeznaczone są tylko do osobistej wiadomości W. Excel., ale zostawiam panu do woli zrobić o nich wzmiankę w konferencyach z lordem Clarendon. Minister ten przekona się ze sposobu, w jaki się oświadczyłem w obec barona Werthera względem czterech punktów, że Król, nasz pan najmiłościwszy, nie uważając ich za wyłączną podstawę wszelkich układów i nie przyjmując przeto w tej mierze nowych zobowiązań, jest mimo to tego zdania, że mogą stać się zarodem do przyszłych układów, i że Jego Mość Król z tego stanowiska jest zawsze i będzie gotów użyczyć im swego poparcia moralnego i objawić tem samem, ile mu zależy na tem, by spółdziałanie swoje w spólnych ku prędkiemu i trwałemu pokojowi dążących usiłowaniach mocarstw w granicach interesem Prus określonych teraz i na przyszłość udowodnić. Nie raz już, panie hrabio, miałem sposobność oświadczyć panu, że gabinet królewski nie jest przeciwny nowemu zebraniu się czterech reprezentantów w Więdnii, a jeżeli to panu dzisiaj jeszcze raz przypomnieć muszę, to tylko dlatego, by dodać, że jeżeliby tylko inne mocarstwa zyczyły powtórnego zebrania konferencyi, Król nie wahałby się złożyć w ich protokołach deklaracyę w powyżej wspomnianym duchu, która zapewniając czterem punktom moralne poparcie i dobre usługi Prus, stawiałaby oraz za rzecz niewątpliwą, że Prusy nie uznają żadnego kontraktowego zobowiązania względem kooperacyi wojskowej przeciw Rosyi. W. Excel. uwiadomisz nas o tem, jaki użytek pan z tych uwag zrobić uznasz za rzecz stosowną, i jak je przyjęło. Przyjmij pan i t. d.

Manteuffel.

(Abld. W. Z.)

Rosya.

(Doniesienia jeneral-adjutanta księcia Menżykowa z daty 5. (17.) paźdź.)

W ciągu nocy z 4go (16go) na 5ty (17ty) nieprzyjaciel porobił ambrazury we wzniesionych przez siebie szanach, i od 6. zrana począł dawać silnego i nieustannego ognia przeciw naszym baterjom i bastyonom, które odpowiadały silnie i dość skutecznie.

Działa baszty wzniesionej na kurhanie Małachowa zostały zdemontowane; baterje zaś tam wzniesione i wszystkie bastiony nie przestawały działać, i to tak skutecznie, że nad wieczorem dwa tylko działa angielskie mogły dawać ognia. Baterje francuskie umilkły daleko wcześniej w skutek wysadzonego u nich w powietrze składu prochu.

Strata z naszej strony, o ile wnosić mogę, nim otrzymam szczegółowe wiadomości z każdego bastyonu i z baterji, niepowinna być znaczna; — wszelakoż wielka jest niestety dlatego, że jeneral-adjutant Kornikow został raniony kulą w nogę i wkrótce umarł.

O wpół do 1szej z południa, gdy trwało jeszcze bombardowanie z baterji podkopowych, statki nieprzyjacielskie zaczęły dawać silnego i nieustannego ognia, skierowanego na baterje nr. 10ty, Aleksandrowską i Konstantynowską, które odpowiadały nieprzyjacielowi również częstemi strzałami. Gęsty dym, obok zupełnej ciszy i nadzwyczajnego gorąca, zasłonił zupełnie, rzec można, całe morze, tak, iż niepodobna było widzieć szkody ani naszych baterji ani statków nieprzyjacielskich, których liczba, jak się zdaje, wynosiła początkowo 14.

Dopiero za nadejściem nocy ogień zaczął ustawać.

Jakkolwiek niemam jeszcze wiadomości o skutkach bombardowania, nie śmiem nie pospieszyć z podaniem wszystkiego, co dnia tego zaszło, do Najwyższej wiadomości Waszej Cesarskiej Mości.

Byłem podczas bombardowania w Sebastopolu i widziałem wojsko, któremu zakomunikowałem nadzwyczaj łaskawe wyrazy reskryptu Waszej Cesarskiej Mości, (który mi przywiózł fligel-adjutant Albediński), i dodałem, że po bombardowaniu potrzeba mu może będzie ręcznym bojem bronić Sebastopola od szturmów.

Spodziewam się, że wojsko okaże się godnym zaufania Waszej Cesarskiej Mości.

(Doniesienie jeneral-adjutanta księcia Menżykowa z daty 6. (18.) paźdź.)

Straszny z powodu siły i łoskotu ogień baterji i statków nieprzyjacielskich, który trwał wczoraj nieprzerwanie od wschodu słoń-

ca do samej nocy, okazał się nie tak niszczącym jak się tego spodziewać należało.

Baterja Aleksandrowska, a także nr. 10ty, o którą należało najbardziej obawiać się, zostały bardzo mało uszkodzone. Baterja Konstantynowska większe poniosła szkody.

Z bastyonów zaś, które działały przeciw baterjom podkopowym nieprzyjacielskim, wiele zostało nietkniętych i tylko na bastyonie nr. 3ci wszystkie prawie 33 działa zostały zdemontowane, i tu też ponieśliśmy główną stratę w ludziach.

Chociaz nie przesłano mi jeszcze szczegółowych piśmiennych spisów zabitych i ranionych, lecz z wiadomości ogólnych, zebranych na miejscu, pocieszającą jest ta okoliczność, iż cała nasza strata wynosi zaledwie 500 ludzi ubitych z szeregów.

W liczbie ranionych znajdują się: wice-admirał Nachimow i kapitan klasy 1szej Jergomyszew, pierwszy bardzo lekko.

Spodziewając się bombardowania na dziś 6ty (18.) naprawiano w Sebastopolu przez noc całą uszkodzenia i postawiono inne działa w miejscu zdemontowanych. Bastyon zaś nr. 3ci wzmocniony został dobudowaną do jego boku baterja.

Dziś, 6go (18go) wszystek ogień nieprzyjacielski skierowany był przeciw baszcie na kurhanie Małachowa wzniesionej i baterjom tam urządzonym. Baszta nie poniosła żadnych ważnych uszkodzeń, a baterje odstrzeliwały się ze skutkiem.

Ogień baterji angielskich, w ogóle mniej silny niż wczorajszy, zaczął popołudniu znacznie zmniejszać się, zapewne w skutku tego, iż jeneral-major Semiakin posunął się z rozkazu mego z powierzonym mu oddziałem ze wsi Czorgun ku wzgórzom Bałakławskim, i stanawszy z tyłu obozu angielskiego, sprawił tam niejaki zamieszanie, tak, iż wojsko poczęło spieszenie szykować się i wyruszać w kierunku ku Bałakławie. Tą demonstracyą osobnego oddziału osiągniętym został cel zamierzony odciągnięcia nieprzyjaciela od twierdzy. Baterje francuskie zupełnie prawie nie działały 6go (18.) przeciw Sebastopolowi.

Statki, które wczoraj bombardowały i były, jak się zdaje, li tylko francuskie, odplynęły dziś rano do latarni Chersoniezkiej.

Wczoraj z powodu dymu, dziś zaś z powodu mgły na morzu niepodobna było widzieć, jakie statki poniosły szkody. Zdawało się, iż jeden okręt miał rangout zbity, i że dwa inne zapaliły się od naszych kul rozpalonych, lecz z pewnością o tem twierdzić nie mogę.

(*Gas. Warsz.*)

(Drugie doniesienie jeneral-adjutanta księcia Menżykowa z dnia 6. (18.) paźdź.)

W dodatku do najpoddańszego doniesienia mego powyżej, poczytuję za obowiązek podać do Najwyższej wiadomości Waszej Cesarskiej Mości, że wojskowi morscy, od oficera do majtka, którym wyłącznie powierzona została obrona miasta z baterji i bastyonów, okazali w dniu 5tym b. m. podczas bombardowania, wzorowe i godne chwały mężstwo i wytrwałość.

Na baterji nr. 3ci służba przy działach trzykrotnie była zmieniana, gdy tym czasem ludzie, weseląc się i śpiewając, przy wzajemnem spółzawodnictwie, wypełniali swą powinność.

Nie mogę przy tej okoliczności nie wspomnieć o wice-admirale Nachimów, który czynnością i przeczornością, kierował, tak pomienne środki moralne jak i materyalne, do uporczywego i pomyślnego odparcia ataków nieprzyjaciela.

(*Inwali Ruski.*)

(Cesarski rozkaz dzienny do wojsk Krymskich.)

Petersburg, 26. października. Jego Mość Cesarz wydał pod dniem 12. (24) października następujący rozkaz dzienny:

„Jego Mość Cesarz, dowiedziawszy się z raportu jeneral-adjutanta księcia Menżykowa o niezachwianem mężstwie, wzorowej wytrwałości i zaszczytnem poświęceniu, jakimi odznaczyły się wszystkie wojska lądowe i marynarskie, stanowiące załogę Sebastopola, podczas bombardowania tego miasta przez Anglo-Francuzów dnia 5. (17) i 6. (18) b. m., wyraża wszystkim szarżom wspomnianych wojsk, od jenerała aż do szeregowca, szczerze i serdeczne podziękowanie za świetne ich czyny, któremi usprawiedliwiły zupełnie pokładane w nich najwyższe zaufanie Cesarza. Jego Mość Cesarz zachowuje oraz to przekonanie, że wojska te nieomieszkają i nadal odznaczać się taką samą walecznością i wszystkimi owemi cnotami, jakie ozywają prawdziwych synów Rosyi.“ (Abb. W. Z.)

Azja.

(Poczta zamorska.)

Ostatnia poczta zamorska w *Tr. Ztg.* donosi: Względem poselstwa, które polecono bratu króla Awy u angielskiego rządu w Kalkucie, słyhać, że chodzi o odstąpienie ze strony Anglii małego terytorjum, od którego królewska familia wyprowadza swój tytuł i za które gotowa zrobić wszelkie inne koncesye. Poselstwo to było spodziewane w Rangun w połowie września.

Dnia 1. listopada miał rozpocząć swoją czynność elektryczny telegraf z Bombaju do Kalkuty. Katolicką misję w prezydencyi Bombaj poruczono przewielebnym OO. Jezuitom i utworzono tam kolegium, którego superyor już przybył. Również w Kalkucie, będzie kolegium na nowo utworzone.

Korespondent *Gazety Delhi* z Kalkuty pisze pod dniem 22. sierpnia: Do Kandaharu przybył syn Chana Kohundil w 10.000 ludzi, które Schach posłał. W Kokan stoczono stanowczą bitwę: Rosyianie stojący przez niejaki czas obozem pod Aka Muszid, ruszyli dla zajęcia Taszkud w posiadłość. Wystąpiło naprzeciw nich 40.000 Usbeków, jednak zostali porażeni na głowę i cały kraj zostaje teraz w mocy Rosyan.

Z teatru wojny.

(Plan twierdzy Sebastopolskiej i prace oblężnicze.)

Wiedeń, 2. listopada. *Abbl. d. Wien. Ztg.* podaje z dziennika *Patrie* następujące szczegóły o czynnościach oblężniczych pod Sebastopolem:

„System fortyfikacyjnej tej twierdzy dzieli się na dwie odrębne części, mianowicie 1) na część przeznaczoną do obrony portu i rozmaitych zatok, gdzie się znajdują rosyjskie zakłady wojskowe, 2) na część przeznaczoną do obrony ze strony lądu. Pierwsza część jest ważniejsza i przedstawia prawdziwie groźny widok. Rząd rosyjski, który się niespodziewał ataku ze strony lądu, użył całej siły na obronę zatoki i punktów leżących od strony morza. Ponieważ oprócz tego niemyślał, ażeby nieprzyjaciel wyładował w stronie południowej, gdzie wybrzeże najeżone nieprzystępnymi skałami, a przeto niemógł się spodziewać, że wojska sprzymierzone po bitwie nad Ałmą wykonają tak zręcznie pochód na Sebastopol, przeto cała uwaga Rosyan zwrócona była na północną stronę twierdzy, z kąd pochodzi, że strona południowa stosunkowo słabiej jest broniona. Portu i zatoki bronią od strony morza: 1) na wybrzeżu południowym cztery główne forty: fort kwarantany posunięty najdalej na południe, fort Alexandra, fort św. Mikołaja między zatoką artylerji a portem południowym i fort Pawła od strony przedmieścia majtków; 2) wybrzeża północnego bronią forty Konstantego i Katarzyny, nad którymi się wznosi cytadela i oszańcowany obóz. Wszystkie te forty zbudowane są z granitu lub z ciosowego kamienia i uzbrojone baterjami ciężkiego kalibru, iż mogą z swych strzelnic umieszczonych od strony portu utrzymywać ogień krzyżowy, który niedozwala żadnego ataku okrętami wojennymi. Fortyfikacje od strony lądu dzielą się także na dwie odrębne części: na fortyfikacje północne i południowe. Na północnej stronie stoi w imponującej i strasznej pozycji silny fort Konstantego, dość blisko wybrzeża, którego działa krzyżują z ogniem baterji oszańcowanego obozu. — ogromny czworobok, którego kauty zasłonięte są szaniami w kształcie półksiężyca z okopami, szkarpami i koutre-szkarpami. Na południu otoczone jest miasto: 1) od strony morza murem i fossa; 2) dalej ku lądowi bastyonowanymi szaniami polnemi, które w ostatnich czasach z wielkim pośpiechem usypano, lecz niezastąpiono. Taki jest mur otaczający miasto. Przed nim znajdują się trzy grube murowane wieże połączone z sobą według systemu Vaubana. Część miasta znana pod imieniem przedmieścia majtków opasana jest pojedynczym murem z fossa i szaniami polnemi usypanymi również dopiero w ostatnim czasie. Francuzi atakują wspomniane trzy wieże, fort kwarantany i bastyonowany mur, Anglicy atakują przedmieście majtków. Obadwa ataki rozciągają się na całą południową stronę miasta, od murów starego Chersonesu aż do ostatecznego końca portu wojennego i od tego punktu aż do wysokości fortu Pawła. Francuskie dywizje Forey i Napóleon, którym specjalnie poruczono działanie oblężnicze, wystawiły swe parki i rezerwy w pobliżu starego Chersonesu. Angielskie dywizje stoją z swym wielkim parkiem dalej na prawo pod Bałakławą. Korpus francuski otworzył swe okopy w równej linii z wschodnią wieżą na odległość 700 metrów. Potem podsunął się zygzakiem pod zastoną okopów bliżej pod fort, do którego przypuszczony będzie pierwszy atak. Według ostatnich doniesień wystawili Francuzi dwie silne działami ciężkiego kalibru opatrzone baterje, jedną u ostatecznego południowego końca przekopu, a drugą kilka set metrów dalej ku morzu. Pierwsza baterja ma trzy linie dział, z których każda wymierzona na jedną z wież stanowiących przednie fortyfikacje miasta. Druga baterja ma dwie linie dział; jedna dominuje nad obydwoma wieżami południowymi, a druga nad fortem Alexandra i nad fortem kwarantany. Anglicy otworzyli także swoje przekopy w odległości 600 metrów i równoległe z murem otaczającym przedmieście majtków. Na obydwóch końcach przekopu wystawili dwie baterje i zbliżają się zygzakiem do centrum przedmieścia. Ich artylerja panuje po lewej stronie nad portem wojennym, tudzież nad skałami i fortem św. Mikołaja, na prawo nad fortem Pawła, a część dział wymierzona jest na mur przedmieścia. Głównem zadaniem francuskich dywizji jest zburzyć wspomniane trzy wieże i leżące między nimi bastiony, odpowiadać na ogień artylerji nieprzyjacielskiej znajdującej się na wieżach i basztach, zmusić ją do milczenia i niepodobną uczynić obronę fortyfikacji. Rzeczą dywizji angielskich jest działać w podobny sposób przeciw przedmieściu majtków i albo spalić albo zatopić okręta stojące w porcie wojennym.

(A. B. W. Z.)

(Flota północna w Kielu. — Admirał Napier w Hamburgu.)

Wiedeń, 2. listopada. Na dniu 28. października zawinęło jeszcze do zatoki Kielu 5 angielskich okrętów liniowych i zarzuciło kotwicę po za okrętem „Duke of Wellington“ prawie rzędem w poprzek zatoki. Zatem stoi teraz w Kielu 10 angielskich okrętów liniowych i 3 angielskie paropływy. — Dnia 29. popołudniu przybyły jeszcze do tego: angielski liniowy okręt „Blendheim“ o 60 działach (kapitan Lord F. Pelham) i korweta parowa „Buldog“ o 6 działach (kapitan Hall). Jak donoszą dziennikowi „Hamburg. Nachrichten“, zamysła flota angielska pozostać dłuższy czas w Kielu; jak długo jednak, tego niewiedzą sami oficerowie, gdyż jedni oznaczają termin pobytu na 14 dni, inni zaś na 6 tygodni.

Admirał Sir Charles Napier, który przez jakiś czas był cierpiącym, przybył 30. z. m. w towarzystwie swego kapitana Mundy pociągami kolei żelaznej z Kielu do Hamburga i wysiadł u pełno-

mocnika angielskiego, pułkownika Hodges. Jak słyhać pojechali potem obadwaj panowie do Altony, by złożyć uszanowanie swoje Jego Mości królowi Danii. Pułkownik Hodges wprowadził admirała do klubu unii.

(Abbl. W. Z.)

(Wojska tureckie zbierają się w Ibraiłowie. — W Dobruczy Rosyan niema.)

Wiedeń, 2. listopada. Podług doniesień z Gałaczu w korespondencji pruskiej zebrano się do 19. paźdz. w Ibraiłowie i okolicy 20.000 Turków, z szczupłą stosunkowo artylerją, gdyż liczyła 8 dział tylko. Kilka szwadronów regularnej konnicy wysłano aż pod Vadeni, na pół drogi między Ibraiłowem i Gałaczem, gdzie ją razem z stojącym tam wojskiem austriackiem umieszczono w zbudowanych przez Rosyan stajniach i barakach podziemnych.

W Matczynie widziano jeszcze 18. paźdz. z Ibraiłowa Kozaków rosyjskich; w Tulczy zaś nie było już ani jednego Rosyanina. Jakis grecki okręt handlowy, który bez przeszkody wpłynął na Dunaj pod Sulina, zatrzymał w pobliżu Tulczy stojący po lewym brzegu posterunek rosyjski i zaciągnął do Ismailowa. (Abbl. W. Z.)

Telegraficzna depesza z Petersburga z dnia 2. listopada: Według raportu księcia Menzykowa z 27. wieczór niezaszło od 25. nie w korpusie generała Liprandi. Ogień przeciw fortecy dnia 27. był słabszy, na który skutecznie odpowiadano. Atak ze strony morza nie był ponowiony.

(W Dagestanie wiedzcie się Rosyanom. — Trudności w dostawach zaznają Rosyanie w Krymie.)

Wiedeń, 3. listopada. Od Kaukazu donosi *Rosyjski Inwalid*: Znaczna strata, którą poniósł Szamyl w zeszłym miesiącu lipcu przy niepomysłnym ataku na linię lezgijską, poskromiła na jakiś czas jego przedsięwzięcie ducha. Spostrzegając największą czujność wojsk rosyjskich na wszystkich punktach, nie zdecydowali się dotąd Czerkiesy na żadną nową wyprawę. Z rosyjskiej zaś strony nieustają szefowie przednich oddziałów w ekspedycjach, i powodzi im się. W obec tak pomysłnego dla Rosyan stanu rzeczy na lewym skrzydle linii kaukazkiej i w Daghestanie spoczywają beczynnie górskie szczepy krainy zakubańskiej i wschodniego wybrzeża czarnego morza.

Z Odessy donoszą pod dniem 25. października: Pozycja sprzymierzonych pod Sebastopolem jest na wszelki sposób zabezpieczona, i może być atakowana tylko całą siłą, jaką-by książę Menzykow skoncentrować był w stanie. Terytorjum wojenne niedozwala rozszerzać szyku bojowego. Nie siła wojska liniowego, lecz potęga artylerji rozstrzygnie tu całą sprawę. W tym względzie zaś są sprzymierzeni silniejsi niż Rosyanie i mogą każdej chwili otrzymać morzem świeże transporty amunicji i sił zbrojnych. Wybrzeże od Bałakławy aż do przylądka chersoneskiego nastrocza jak najlepsze punkta do lądowania i żywność może być ze tak powiemy z okrętów do głównej kwatery z ręki do ręki podawana. Trudniej nierównie przychodzi Rosyanom sprowadzać przez góry amunicję, artylerję i żywność, dla regularnych transportów wozami jest tylko jeden gościniec pocztowy z Symferopola na Bakczy-Saraj do Sebastopola, sam zaś kraj, jakkolwiek bardzo piękny, nie jest należycie zagospodarowany i niema przeto dostatecznych sił podwodnych.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 4. listopada. *Journ. de Const.* z d. 24. paźdz. zawiera dalsze parostatkiem „Infernal“ do Konstantynopola nadesłane doniesienia z Krymu sięgające po d. 20. z. m. Według tych doniesień jest fort kwarantany i fort Constantin ogniem okrętów sprzymierzonych prawie zdemolowany, większa część innych fortów mocno uszkodzona, a mianowicie wieża w stronie południowej, która eskadrze znaczną szkodę wyrządziła, zupełnie zniszczona. Ogień Rosyan zwolnił przeto znacznie; zrobili 3 wycieczek; dwie zupełnie się niepowiodły; przy trzeciej odparł generał Scartett ze skutkiem atak kilkuset Kozaków i wziął blisko 100 ludzi w niewolę. Dawniejsze doniesienia o wzmocnieniu załogi w Sebastopolu siłą 30.000 ludzi, tudzież o przybyciu generała Osten-Sacken albo nawet samego W. księcia Konstantego uważa dziennik wspomniany za pogłoski potrzebujące jeszcze potwierdzenia.

Następnie potwierdza *Journ. de Const.*, że generał Canrobert wystął oficera artylerji, by przywiózł świeże ładunki do Krymu i sądzi, że według zdania osób umiarkowanych niemożna się spodziewać upadku Sebastopola przed 1. lub 2. listopada.

— Według prywatnych doniesień telegraficznych z Odessy z d. 20. paźdz. (1. listop.) nienastąpiła do dnia 29. października zrana nic stanowczego pod Sebastopolem. O wycieczce Rosyan d. 26. tudzież o dalszych walkach między dywizją Liprandi i wojskiem sprzymierzonych należy dopiero oczekiwać pewnych i bliższych doniesień.

Tryest, 4. listopada. Cesarzowska fregata Schwarzenberg pod komendą kapitana Scopinich z załogą 550 ludzi i 6 działami przybyła z Poli. Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył na jej pokładzie z Poli.

Lubeka, 4. listopada. Słyhać, że Jego Mość król Danii przybędzie tu w przyszłą niedzielę osobnym pociągami, zabawi kilka godzin i uda się w dalszą drogę do Oldesloe. (L. k. a.)

Paryż, 31. października. Lord Palmerston jest tu spodziewany. (W. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 6. listopada.

Dukat holenderski	mon. konw.	5	45	5	49
Dukat cesarski	" "	5	50	5	53
Półimperyal zł. rosyjski	" "	10	5	10	8
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	56 1/2	1	57 1/2
Talar pruski	" "	1	49	1	51
Polaki kurant i pięciozłotówka	" "	1	24	1	25
Galic. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	" "	85	40	86	—
Galic. listy zastawne ind. bez kuponów	" "	73	45	74	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. listopada 1854.

Kupiono prócz kuponów 100 po	ra. k.	85	48
Przedano " " 100 po	" "	86	18
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żądano " " za 100	" "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Obligacje długu państwa	5% ⁰ / ₁₀₀	za sto 83 3/8 3/4 7/8	83 3/4
detto z r. 1851 serya B	5% ⁰ / ₁₀₀	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% ⁰ / ₁₀₀	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2% ⁰ / ₁₀₀	65 1/2	65 1/2
detto	4% ⁰ / ₁₀₀	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% ⁰ / ₁₀₀	—	—
detto	3% ⁰ / ₁₀₀	—	—
detto	2 1/2% ⁰ / ₁₀₀	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto	—	134 3/4 135	134 7/8
detto	—	96 3/4 97 97 1/8	97
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2% ⁰ / ₁₀₀	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% ⁰ / ₁₀₀	94 1/2	94 1/2
Obl. indemn. Niz. Austr.	5% ⁰ / ₁₀₀	—	—
detto krajów koron.	5% ⁰ / ₁₀₀	74 7/4 78	76
Akcy bankowe	—	1225	1225
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	467 1/2	467 1/2
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	1762 1/2	1762 1/2
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	—	524 526	525
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	550	550
Galic. listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	123 123 1/4 1/2	123 1/4 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	121 121 3/4	121 1/4 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	89 3/4 90 90 1/8	90 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.48 49 50 51	11.49 1/2 2 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	119 3/4 120	119 3/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	2 m.
Paryż za 300 franków	142 142 1/2	142 1/2 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	Agio.
Ducaten al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 123 1/2 — Frankfurt 122. — Hamburg 90 1/2 — Liwurna — Londyn 11.54. — Medyolan 120 3/4. — Paryż 143 1/4.

Obligacje długu państwa 5% 83 3/8 — 83 7/8. Detto S. B. 5% 94 — 96.

Detto 4 1/2% 73 1/4 — 73 3/8. Detto 4% 65 1/2 — 65 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 91 1/2 — 91 3/4. Detto z r. 1852 4% 88 1/2 — 89. Detto 3% 50 1/2 — 51. Detto 2 1/2% 41 1/4 — 41 1/2. Detto 1% 17 — 17 1/4. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 81 1/2 — 82. Detto krajów kor. 5% 74 1/4 — 78. Pożyczka z r. 1834 224 — 224 1/2. Detto z r. 1839 135 — 135 1/4. Detto z 1854 97 1/10 — 97 1/8. Oblig. bank. 2 1/2% 58 — 59. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 94 — 96. Akc. bank. z ujmą 1225 — 1227. Detto bez ujmę 1028 — 1030. Akcy bankowe now. wydania 982 — 984. Akcy

banku eskomp. 93 1/4 — 93 1/2. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 176 5/8 — 176 3/4. Wied.-Rabskie 98 — 98 1/4. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 250 — 252. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neuztadzkiej 63 1/4 — 62 3/4. Detto żeglugi parowej 525 — 526. Detto 11. wydania — Detto 12. wydania 520 — 521. Detto Lloyd'a 550 — 553. Detto młyna parowego wiedeń. 130 — 131. Renty Como 14 1/8 — 14 1/4. Esterhazego losy na 40 zlr. 86 1/4 — 86 3/4. Windischgrätz losy 29 7/8 — 30. Waldsteina losy 29 — 29 1/4. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 27 — 27 1/4.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 4. listopada o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stoplowanych agio 27. Ces. dukatów obrączkowych agio 26 1/2. Ros. imperyały 9.52. Srebra agio 24 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. listopada.

Obligacje długu państwa 5% 83 3/8; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 135. Wied. miejsko bank. — Akcy bank. 1229. Akcy kolei póln. 1765. Glognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 523. Lloyd 551 1/4. Galic. l. z w Wiedniu — Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 465 5/8 zlr.

Amsterdam l. 2. m. 103 1/2. Augsburg 125 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123 1/2 l. 2. m. Hamburg 90 3/4 l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12 f. l. 3. l. m. Medyolan 122 1/4. l. Marsylia — Paryż 144 1/4. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Oblig. indemn. 76 Pożyczka z roku 1854 96 1/18.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hr. Parys Adam, z Werchraty. — Br Reichlin, c. k. jenerał-major, z Tarnopola. — PP. Oliva, c. k. radzca finansowy, z Krakowa. — Nahujowski Jan, z Kropwnnik. — Krzaczkowski Marcin, c. k. radzca kriminalny, z Sambora. — Winnicki Ludwik, z Wierzbicy. — Ujeyski Erazm, z Lubrzy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. listopada.

Hr. Borkowska Laura, do Dubiecka. — Hr. Starzyński Leopold, do Złoczowa. — Hr. Potocki Stanisław, do Gajów. — Hr. Karnicki Felix, do Roguzna. — Br. Reichlin, c. k. jenerał-major, do Krakowa. — P. Gassner Józef, c. k. kapitan, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 7 8	0°	+ 5°	zachodni	pogoda
2 god. pop.	27 7 8	+ 5°	0°	połud.-zach.	pochmurno
10 god. wie.	27 9 7	+ 2°	—	"	pogoda

T E A T R.

Dzisiaj: Opera niem. „Der Prophet.“

We środę: dnia 8. listopada 1854.

„Młody mąż i stara żona.“

Komedia w 3 aktach z francuskiego p. Mozeres.

O s o b y:

Kawaler Oskar de Baufort	JP. Kaliciński.
Hermia jego żona	JP. Eker.
Adela jej siostrzenica	JPanna Kasprzycka.
Pani Delby, wdowa, kuzyna Oskara	JPani Krzyżanowska.
Duperier, poborca jeneralny	JP. Linkowski.
Surville, dowódzca batalionu	JP. Wilkoszewski.
John, służący Oskara	JP. Lauvernay.

Program części muzykalnej:

Na otwarcie widowiska: Polones p. Zimmermann.

Po akcie 1. Hexagona, kadryle p. Wład. Madurowicza.

„ „ 2. mazur p. Adama Gnatkowskiego.

W sobotę: Na korzyść JP. Edwarda Kunz, opera niem. „Der

Templer und die Jüdin.“

K R O N I K A.

Z Pragi donoszą z d. 30. października: C. k. dyrektor policyi Radzca dworu p. Sacher-Masoch opuścił wczoraj po południu Pragę udając się na nowe miejsce swego przeznaczenia. Nietylko pp. urzędnicy c. k. dyrekcji policyi zebrałi się w dworcu kolei żelaznej, by pożegnać odjeżdżającego szefa, lecz także z innych ehwodów przbyły osoby znakomite, by wielce zasłużonemu dla naszego miasta dyrektorowi policyi złożyć swe uszanowanie.

— W Paryżu odbyło się dnia 25. b m. publiczne posiedzenie roczne pięciu akademii. Panu Steinthal, autorowi rozprawy o etymologii chińskiej przyznano medal w wartości 1200 franków.

— Według Tessyńskiego dziennika „Democrazia“ nie było w okolicy tamtejszej od niepamiętnych czasów tyle niedźwiedzi i wilków, jak tego roku. W przeciągu trzech miesięcy zabito pięć wilków. W dolinie Robesacco zabito trzy niedźwiedzie, jednego starego i dwa młode.

— W Paryżu przygotowują teraz w jednym z teatrów bulwarowych nowy balet pod tytułem: „Ballet des Flottes“, w którym tancerze i tancerki przystroją głowy w wszelkie rodzaje okrętów wojennych i wykonają z niemi śród tańcu wszelkie ewolucje wojenne połączone nawet z ogniem.

— Z Florencji piszą pod dniem 27 października: Sławna statua Dawi-

da, jedno z najslawniejszych dzieł Michała Aniola Buonarotti, ustawiona w roku 1504 u bram „Palazzo vecchio“, ucierpiała wiele pod wpływem burzliwych czasów. Jak wiadomo zgruchotał w roku 1527 w czasie rozruchu pospólstwa kamień rzucony z okna pałacu lewą rękę statuy na trzy kawałki, które oddano do schowania mistrzowi Cechino Salviati i dopiero pod panowaniem księcia Cosima Igo z wielką zręcznością pospajano. Teraz zaś zrobiono spostrzeżenie, że wykrete z marmuru, nad tułowem statuy zwisające włosy zaczynają odrywać się przez własny swój ciężar. Dlatego radziło kilku artystów, by statuę wziąć z tego miejsca, na którym teraz się znajduje i schronić w pobliskiej „Loggia dell' orgagna“ przed szkodliwymi wpływami powietrza. Inni zaś byli tego zdania, że transport naraziłby statuę na większe jeszcze niebezpieczeństwo, i że zresztą kolosalne rozmiary jej odbijałyby rażąco od delikatnej i raczej ozdobnej niż wspaniałej architektury wspomnianej „Loggia“. Jego królewicz. Mość Wielki książę rozstrzygnął przeto, by statuę ubezpieczyć na terazniejszym miejscu od szkodliwych wpływów atmosfery, a zarazem zrobić dokładny odlew z gipsu i ustawić go w Loggia dell' orgagna, by światła publiczności mogła sama ocenić czy na tem miejscu odpowie. Temu wysokiemu rozkazowi uczyniono już zadość i gypsowa kopia statuy, wykonana po mistrzowsku przez rzeźbiarza Clementa Papi, została wystawiona w Loggii na widok publiczny.